Ner 35

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Marca v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 20 srednia.	27 cal. 8, 0, lin.	+ 4, 8 stopn	Południowy	Pochmurno
	dn. 21 średnia.	27 — 5, 7, —	+ 3, 71 —	Połud. Zach.	Pochmurno
	dn. 22 godz. 6	27 — 4, 2, —	+ 2, —	Południowy	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest d. 13 marca.

N. Cesarzowa Jeymość, *Elżbieta Alexiejewna*, dla dobroczynnego towarzystwa damskiego w *Rydze* przysłała 1000 rubli, przez ręce prezydentki towarzystwa, margrabiny *Paulucci*.

JW. *Kasamajor* minister pełnomocny Króla Jmści W. Brytanii przy dworze tuteyszym, umarł w tey stolicy w przeszłą środę, d. 3go b.m., mając wieku lat 55. Znany z czystości swoich zasad, rozlicznych wiadomości i potrzebnych osobom tak wysokie piastującym dostojeństwo zalet, zostawia po sobie niczém niezatartą pamięć, a zgon jego w samey świetności publicznego zawodu zdarzony, napełnia głębokim żalem serca rodaków jego i wszystkich cudzoziemców, którzy tylko znać jego mieli przyjemność. Obrzędy pogrzebowe, na których znaydowały się członki ciała dyplomatycznego i innych wiele znakomitych osob, odbyły się w kaplicy angielskiey w przeszły wtorek 9 b. m.

Dowódzca gwardyi półku finlandzkiego, jenerał major, *Richter*, uwolniony za granicę do wód mineralnych.

Przez gazetę akademicką Nayświętszy Synod Rządzący oświadcza podziękowanie różnym osobom, za ofiary czynione na rzecz kościołów. Ofiary te wynoszą 50.786 r. 40 kop.

Radca tayny *Bazyli Mikołajewicz Zinowjew*, dopełniając ostatniey woli swojey małżonki, *Justyny* z domu *Breitkopf*, do komitetu opieki ubogich wniosł 3000 r., a pogrzeb dla niey nayskromnieyszy sprawił.

Już od półtora przeszło miesiąca niemieliśmy nad kilka stopni zimna; czas z tem wszystkiem jest niezmiernie przykry: wiatry zachodnio-północne prawie się ciągle naprzykrzają, a pomimo wszelką usilność policyi, droga w mieście jest przykra. —

Kurs petersburski na assygnaty: dukat holl. nowy 11 r. 35 k., stary 11 r. 25 k. Zmiana złota 2 r. 73 k. Zmiana srebra 2 r. 76 k. 6% stał. doch. kom. umor. długow po 96 pr.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 84; dukat hol. nowy r. 11, kop. 52, stary r. 11 k. 33 imperyał 37 r. kop. 30.

Cena zboża w *Rydze* d. 15 marca: Łaszt żyta $225\frac{5}{5}$ r. ass. łaszt pszenicy 418 r. as. łaszt jęczmienia $178\frac{5}{8}$ r. as., łaszt owsa $161\frac{1}{4}$ r. as.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Data gazet warszawskich jest d. 25 marca.

Xiążę Namiestnik Królewski po kilkodniowey niebytności, powrócił do Warszawy. —

W królestwie polskiém dobra zniesionych klasztorów wypuszczają się w 12letnią dzierżawę.

Lód na Wiśle nieco się poruszył, lecz dla nader małey wody osiadł na piaskach, wszakże przewóz przez to niezatamowany.

D. 19 lutego, w mieście *Skalmierzu*, w województwie krakowskiém obwodzie miechowskim, owca urodziła razem czworo jagniąt, proporcyonalnie utworzonych: wszystkie żyją.

FRANCYA.

Paryż, dnia 11 marca. Xiężna *Berry*, oddając chirurgowi *Bougon* w podarunku złotą tabakierę z wizerunkiem zabitego jey męża, rzekła: *Miey WPan w pamięci tego, któremu zawsze tak gorliwie służyłeś.* Wspomniony chirurg chciał ssać krew z rany Xięcia, lecz go ten wstrzymał mówiąc: *Nie czyń tego przyjacielu, rana może bydź zatruta jadem.*

Zapewniają, iż P. *Decazes*, składając urząd prezesa rady ministrów, wezwał jak naymocniey następcę swego, aby nie wchodził w związki z stronnictwem, przeciwko któremu znaczna większość narodu jawnie powstaje. Zdaje się, iż rada ta, zasadzona na dokładném poznaniu sposobu myślenia Francuzów, sprawiła wrażenie na umyśle jego i że jey usłuchał. Widać przynaymniey, iż teraźnieysi ministrowie stosownie do tey rady działają. Powróciła więc ufność w rządzie, i papiery skarbowe podniosły się do tey ceny, jaką miały przed zabiciem Xięcia *Berry* d. 13 lutego.

Czytamy w *Gazecie Francyi* (*Gazette de France*) co następuje: — Jenerał *Mina* wyjechał z *Paryża*; inni wygnańcy hiszpańscy udali się za nim. Jenerał ten chce wzniecić rewolucyą w północnych prowincyach Hiszpanii. Nie jest on jednak owym sławnym dowódcą gierillasów, który z taką chwałą bronił oyczyzny podczas ostatniey woyny. Tamten *Mina* został rozstrzelany, ten zaś ma tylko nazwisko jego, ale nie posiada równych talentów; nie będzie więc groźnym nieprzyjacielem dla Króla hiszpańskiego.

Dnia 5 b. m. czterech policyantów poymało tu pewnego człowieka dobrze ubranego na

alicy, i wsiadłszy z nim do najętego pojazdu, zawieźli do prefekta policyi.

ANGLIA.

Londyn, dnia 7 marca. Król tak już wyzdrowiał, iż dnia 29 z. m. w towarzystwie Pana *Kinghton* z jednym służącym pojechał ztąd do *Brighton*. Przy pojeździe jechało 8 żołnierzy z pułku dragonii. Za przybyciem do *Brighton*, wywieszono chorągiew na wieży i we wszystkie dzwony kościelne uderzono. Nazajutrz były pokoje u Monarchy. Każdy cieszy się z dobrego zdrowia jego.

Dnia 3 b. m. zgromadziła się tayna rada, pod przewodnictwem Lorda Kanclerza. Jest ona naywyższym sądem angielskim, i zbiera się tylko w wypadkach wielkiey wagi. W najętych pojazdach przywieziono spiskowych z więzienia *Coldbathfields* pod strażą oddziału dragonii. Nadzwyczayny tłum ludu przykładnie się zachował. Pozwolono weyść do sali żołnierzom i policyantom, którzy byli świadkami napadnięcia na spiskowych i ich schwytania, tudzież wielu znakomitym osobom. Badanie krótko trwało, bo ledwo 2 godziny. Wprowadzony naypierwey *Thistlewood*, szedł prędko, i zdawał się nieco pomieszanym. Oświadczono mu, iż będzie sądzony za zabóystwo i zdradę kraju, poczém zaraz go odprowadzono. Weszli potém *Brunt* i inni więźnie, oprócz *Prestona*. *Symonds* i *Monument* stali 20 minut przed sądem. *Symonds* przejęty żalem, doniósł o spisku i ważne rzeczy wyjawił. Słychać powszechnie, iż będzie świadkiem ze strony rządu. *Monument* przeląkł się wchodząc do sali, a bardziey jeszcze, gdy wychodził. *Ings* i *Thistlewood* łajali go za tchórzostwo. *Thistlewood* kręcił sobie kapelusz, i spokoynie czekał swojego losu. Wróciwszy *Ings* z sali, usiadł z widocznym gniewem na swoim stołku, a gdy mu okowywano ręce, rozmawiał z *Thistlewoodem*. *Preston* czekał niecierpliwie, aby go wprowadzono; wstawał, ile razy drzwi otworzono, w nadziei, iż weydzie do sali, a omylony siadał znowu, co nareszcie sprzykrzywszy sobie zawołał: *Pókiż tedy mam czekać? Teraz właśnie jeniusz móy wzbił się do swojey wysokości. Zdaje mi się, iż nie masz nikogo na świecie, ktoryby posiadał taki jeniusz, jaki jest móy w tey chwili. Jeśli Bóg chce, abym zginął za sprawę wolności, niech się stanie wola jego nie moja. Będzie to dla mnie tryumfem; prawdziwym tryumfem.* To mówiąc robił jesta, jak waryat. Nie podobało mu się, gdy usłyszał, iż nie będzie słuchanym: bo się zapewne przysposobił na powstanie przeciwko ministrom. Zalecono potém naczelnemu inspektorowi w *Tower*, aby 8 więźniów, jako to: *Thistlewooda, Brunta, Davidsona, Ingsa, Wilsona, Tidda, Harrisona* i *Monumenta*, oskarżonych o zdradę kraju, wziął pod swóy dozór. *Thistlewooda* osadzono w tak nazwaney czerwoney wieży w *Tower*, gdzie 60 żołnierzy, zamiast 10, na straży postawiono. Innych, to jest *Bradburn, Cooper, Gilchrist, Strange, Hall* i *Firth*, oskarżonych częścią o zabóystwo, częścią o strzelanie w zamiarze zabicia, odwieziono napowrót do więzienia *Coldbathfields*. *Symonds*, służący, i *Preston* szewc, mają bydź poźniey badanemi, a tymczasem zaprowadzono ich do więzienia *Tothillfields*.

Uwięziono tu znowu kilku ludzi, których nieco pierwey na wolność wypuszczono. Jest między niemi *John Firth*, do którego należy staynia, gdzie się spiskowi zgromadzali. Zeznał, iż ją najął niejakiemu *Harrison*. Pokazuje się teraz, iż ten *Harrison* jest świadkiem przeciwko *Thistlewoodowi*, i zaprzysiągł, że stał obok niego, kiedy ten zabił urzędnika policyynego *Smithersa*. Oświadczył także, iż *Firth* zna *Davidsona* i innych spiskowych. — Rząd wyznaczył 100 fun. szterl. pensyi roczney wdowie po zabitym wspomnionym urzędniku.

Policya szuka jeszcze niejakiego *Palin*, który należał do spisku. Widziano go w okolicach *Tonbridge*, idącego ku *Gravesend*. Mienił się krzesłarzem i szukał roboty.

Burzyciele spokoyności w Irlandyi zwani *Ribbonmen*, mają zamiar polityczny i religiyny; nie są więc bandytami, jak ich niektóre gazety nazwały. Samę tylko broń, i to, co do niey należy, zabierają. Powstali od tego czasu, jak katolikom odmówiono reprezentacyi w parlamencie. Domyślać się można, iż mają niewiadomych naczelników, i chcą między innemi utrzymać religiją katolicką, a jeśli parlament nada swobody katolikom, w tym razie przestaną bydź głośnemi. Przed wykonaniem przysięgi czytają im następujący krótki zbiór ich obowiązków: *Przysięgniecie przed Majestatem Wszechmocnego Boga: iż do śmierci dotrzymacie tajemnicy; iż na wszystkie pytania sumiennie odpowiecie; iż ani bierzecie płacy od rządu, ani jesteście protestantami lub wolnemi mularzami; iż, nigdy nie zechcecie zależeć od osób, które się zasadom naszym opierają; iż dacie się męczyć i powiesić, a nie wyjawicie tajemnic naszego wydziału lub nazwisk i znaków towarzyszów naszych; iż podupadłych braci waszych nigdy nie opuścicie, ale ich podług możności wesprzecie; iż nie nadużyjecie tytułów i znaków, któreście w zgromadzeniu naszém pozyskali; iż oprócz małżeństwa, nie będziecie mieli ścisłych związków z siostrą, żoną lub córką któregokolwiek z braci naszych, i że od żadnego protestanta nic nie kupicie, chyba wtenczas, gdyby taniey lub w lepszym gatunku przedawał niżeli katolik; iż nakoniec ani Królowi Jerzemu, ani żadnemu z ajentów jego służyć nie będziecie, chyba przymuszeni niedostatkiem.*

Rozruchy w Irlandyi szerzą się coraz bardziey. W jedném mieyscu zebrało się 1,300 powstańców, a inni w liczbie 500 ludzi uważają korpus woyska stojący w *Duamacreana*. W okolicach *Tuam* zaszła bitwa między woyskiem królewskiém i powstańcami, z których jednego zabito, a kilku raniono. Powstańcy coraz liczniejsi, przeciągają na swoję stronę wieśniaków, i każą im przysięgę wykonywać. Gazeta dublińska umieściła długi spis spalonych niedawno domow wieyskich. W *Birr* miano dnia 1 b. m. odkryć spisek na życie dwóch Lordów. Gazeta wychodząca w *Tuam* donosi, iż powstańcy, odebrawszy wiadomość o zmnieyszeniu opłaty gruntowey przez właścicieli wsi, kazali kilku stronnikom swoim wrócić do domu, co dowodzi, iż chcą się uwolnić od ucisku panów, lecz nie mają żadnego politycznego celu, ani związku z radykalistami angielskiemi. Zdaje się, iż takie też jest zdanie rządu w tey mierze.

Dnia 2 b. m. mieliśmy tu straszny wicher, który ciągle od godziny 8 zrana trwał przez cały dzień i noc. Ulice były zawalone dachówkami, cegłami i kawałkami ryn; w zwierzyńcu *St James* naygrubsze drzewa zostały wyrwane z korzenia lub obalone; wielkie szkody poniesione na *Tamizie*. Smutne także w tey mierze odbieramy wiadomości z nadbrzeżów morskich. Naystarsi maytkowie nie pamiętają tak okropney burzy. Donoszą z *Jarmouth*, iż tam jest 50 okrętow uszkodzonych. Statek parowy *Hull* płynący do *Cowes* zatonął. W gospodzie *Lloyds* wywieszono listę 300 okrętow, które podług nadesłych dotąd wiadomości, poniosły szkodę w portach krajowych.

HISZPANIJA.

Gazeta korrespondenta hamburskiego zawiera, między doniesieniami z *Paryża* pod dniem 8 marca, następujące o Hiszpanii wiadomości:

Buntownik *Riego* po wkroczeniu swojém do *Algesiras*, wydał następującą odezwę do obywateli:

"Mieszkańcy *Algesiras!*

"Konstytucya, które żądaliście z tak mocnem upragnieniem, zostanie znowu w murach waszych przywróconą. Sami sobie urzędników wybierzecie; stróże ludu zatrudnią się prawami, które dlań szczęście i świetność przyniosą. Przygotuycie się do tak szczęśliwego wypadku: oczekuycie go z mocnem postanowieniem niezachwiania się nigdy w swém przedsięwzięciu: stałość bowiem jest nieprzebytym wałem przeciw obcemu napadowi. Przeciwnicy pierzchną natychmiast, gdy uyrzą, trzymających się drogi honoru i sławy. Niech żyje naród! Niech żyje wiara oyców naszych! Niech żyje rząd, który przynosi szczęście i wolność!„

W *Pampelonie* zaszły liczne uwięzienia. Podług jedney z gazet tuteyszych, twierdza ta ma słabą załogę. *Mina* miał się połączyć z innymi naczelnikami buntowników.

Do pogłosek należy, że Król hiszpański uda się osobiście do Andaluzyi, czyli podług innych, do obozu, który się ma zgromadzić pod *Ocana*.

Wyspa *Leon* liczy więcey 40,000 mieszkańców.

Daley czytamy w tymże *Korrespondencie hamburskim*, z *Paryża* pod 10 marca, co następuje:

Bunt w Hiszpanii zdaje się, niestety, coraz bardziey rozszerzać. Gazety nasze zawierają o tém, co następuje:

(Z *Monitora*). Podług wiadomości z *Madrytu* pod dniem 28 lutego: Pewną jest, że *Riego* udał się ku *Ecija*, a nie do *Grenady*.

Zdaje się, że buntownicy wzięli jednę *bateryą*, która wystawioną była przed *Corta-Dura*, dla bronienia przystępu do tego mieysca.

Zapewniają, że rząd zamyślał zmienić niektórych dowodzców woyska andaluzyyskiego. Powiadają, że wysłany został goniec dla wezwania do woyska jenerała *Espagne*, oficera znajomego ze swey waleczności. (Jenerał *Espagne* jest rodem Francuz).

Zapewniają też, że między woyskami w *Gallicyi* wybuchnęły niespokoyne poruszenia. Milicye i mieszkańcy nie łączyli się do tego.

Bordeaux, *dnia 6 marca.*

"Gazety nasze zawierają o wypadkach w Hiszpanii, co następuje:

Podług zapewnienia, jednego z przybyłych tu podróżnych, w *Korunnie* wybuchnął także bunt, a dnia 20 lutego ogłoszona została konstytucya stanów (*Cortes*). Dowodca z *Burgos* wysłał trzy szwadrony jazdy, dla opierania się buntownikom; rozumieją, że to nie będzie miało skutku.

Margrabia *d'Alazan*, jeneralny kapitan Arragonii, udał się do Madrytu, dla uwiadomienia Króla o niebezpiecznym stanie umysłów w *Sarragossie*. Lud zmazał tam imie *Ferdynand*, które nadane było jednemu placowi publicznemu, i zamienił je na imie *placu konstytucyynego.*

Jenerał *Castannos*, jeneralny kapitan *Katalonii*, oświadczył także rządowi, że nie może ręczyć za wierność tey prowincyi, gdzie odkryto wiele tajemnych związkow między woyskowymi i mieszkańcami.

Z *St. Ander* śpiesznie pobiegł goniec do Madrytu z doniesieniem, że w mieście tém ogłoszono konstytucyą.

W *Walencyi* zaszły niespokoyne poruszenia, a dawnieyszy przywodzca Gerillów, *Nebot*, stanął na czele korpusu 500 ludzi, i zamyślał złączyć się z kolumną *Riego*, który w blizkości *Grenady* znaydować się musiał.

Jenerał *Elio* popadł w niełaskę, za to, że radził Królowi, aby opuścił stolicę.

Naczelne dowództwo woysk królewskich, które powierzone było dotąd jenerałowi *Freyre*, ofiarowane było jenerałom *Giron* i *Ballasteros*, którzy tego nie przyjęli.

Sztab jenerała *Freyre* udał się do niego i żądał; ażeby regiment, który uderzył na 3 kompanie *Riego*, wymazany został z listy woyska, za to, że przelewał bratnią krew swoich towarzyszów broni.

Osoba, która powyższych wiadomości udzieliła, powiada także, że bunt staie się powszechnym w Hiszpanii, że w *Madrycie* panowała wielka trwoga, i że wielu grandów udało się do Króla Jmści, aby go prosić o zwołanie Kortezow czyli stanów; co uważali za iedyny środek zapobieżenia skutkom buntu.

Powiadaią, że w *Korunnie* zaszły wielkie bezprawia przeciw osobom, które się niegdyś przyłożyły do poymania jenerała *Porlier*, który, iak wiadomo, dawniey iuż tam bunt był podniosł. Przy powstaniu w *Sarragossie* miało 3 ludzi utracić życie."

Także z Bordeaux, d. 6 marca.

"Jak słychać, Król hiszpański oświadczył się iuż z ofiarowaniem konstytucyi reprezentacyyney, ale buntownicy żądaią, żeby im dla pewności oddadź naprzód sześć twierdz naymocnieyszych.

Riego znaydował się dnia 26 lutego w *Antequera*, które tylko o 3 mile oddalone iest od *Grenady*.

Za odebraniem w *Madrycie* wiadomości o buncie w *Gallicyi* i *Korunnie*, odprawiła się wielka rada stanu, na którey się i wielu jenerałów znaydowało.

W *Asturyi* w *Castropol* zaszły także niespokoyne poruszenia i dopuszczono się wielkiey swawoli.

Mina, jak zapewniają, zajął miasto *Orbaicera*, gdzie organizuje swoję bandę, która już jest bardzo liczna. Gubernator prowincyi *Guipuscao*, jenerał *Areizaga*, chciał przenieść główną kwaterę swoję z *Tolosa* do *St. Sebestian*,

Nietylko w *Castropol* ale i innych okolicach *Asturyi* miał bunt wybuchnąć.

Od granic hiszpańskich dnia 2 marca. „Podczas powstania w *Korunnie* d. 20 lutego oficerowie tameczney załogi przypięli *kokardę konstytucyyną.* Oficerowie buntownicy udali się do jenerała *Venegaz*, i oświadczyli mu, że jeśliby się z nimi nie połączył, tedy uwięzionym zostanie. Stało się to ostatnie, gdyż jenerał nie zgodził się na pierwsze. Buntownicy ustanowili potem rządową juntę. Wiele osób, które w roku 1815 zdradziły *Porliera*, zostały zamordowane. Buntownicy pociągnęli daley do *St. Jacques de Compostela*.

Zgromadzano woyska pod Madrytem. Rząd francuzki kazał mocno osadzić przeyścia do Hiszpanii.

Liczbę woyska *Miny*, który zajął także warowne mieysce; *Ayvar*, podają już na 2000 ludzi."

(z Gazety *le Constitutionnel*) Wypadki w Hiszpanii przybieraią codzień ważnieyszą postać. Powstanie idzie z pośpiechem i zbliża się do siedliska rządu. Pocieszaiącem postrzeżeniem jest, że spokoyność publiczna mało co jest zaburzoną i że rząd konstytucyyny tworzy się bez rozlewu krwi.

W *St. Ander* nastąpiło powstanie d. 27 lutego, a władze municypalne wykonały na wierność konstytucyi przysięgę d. 30.

Dnia 26 lutego dobosz jeden załogi madryckiey zawołał do swoich towarzyszów: „Dzieci, chodźmy na wyspę *Leon*!" Jeden stary sierżant odpowiedział mu na to: „Jeszcze nieczas." Infant *Don Francisco* nie miał się znaydować przez 24 godzin u dworu: nalegał bowiem na wprowadzenie kortezów.

Riego, podług niektórych wiadomości obrócił marsz swóy na *Cordova*, a zamiar jego niemny bydź ma, jak ciągnąć ku *Madrytowi*."

Bajonna dnia 4 marca. „W *Korunnie* wygrzebano zwłoki *Porliera* i oddano im cześć żałobną. Wdowa po nim, która się w klasztorze jednym blizko *Korunny* znaydowała, została ztamtąd sprowadzona z okazałością do miasta.

W towarzystwie *Miny* znayduje się półkownik *Echeverria*, znajomy z talentów swoich woyskowych. Pierwszem działaniem *Miny* było opanowanie ludwisarni w *Aizaval*. Ustanowił cło jak i dawniey. Każdy zagraniczny woz musi opłacić 10 fr.

Król miał odrzucić propozycyą tak względem przyjęcia obcey pomocy, jako też względem żądania od Francyi 40,000 ludzi posiłkowego woyska."

Madryt dnia 1 marca. „Regiment *Soria* miał przeyśdź do buntowników na wyspę *Leon*, i nie można było polegać na duchu osady flotney, tak, że się o stan *Kadyxu* lękano.

Riego miał wysłać woyska i do *Carthageny*. Jeneralny kapitan *Eguia* wymaszerował był z *Grenady* i poprowadził z sobą 200 więźniów stanu.

Mina znayduje się wszędzie i nigdzie; umie on tak skrycie czynić swoje obroty; naprzód usiłował opanować fabryki broni.

Miasto *Kadyx* pozostało było wiernem do d. 22 ale jest coraz w większych kłopotach z ludnością 50,000 mieszkańców.

W *Biscayi* ukazały się także buntownicze poruszenia."

Bajona dnia 5 marca. „Podróżny, który tu przybył z St. *Jean-Pied-de Port*, opowiada, że słyszał mocny ogień ręczney broni. Francuzka załoga tego mieysca oczekuje znacznego wzmocnienia. Za kilka dni utworzony zostanie kordon z woysk naszych na prawem brzegu rzeki *Bidasao*.

W *Korunnie* brygadyer, który niegdyś *Porliera* oskarżył, porąbany został na kawałki."

Miasto *Kadyx*, pomimo wszelkich starań ze strony buntowników, nie przestaie okazywać naychwalebnieyszey wierności dla rządu królewskiego. Odezwa buntowników do miasta tego wydana, była wbrzmieniu następuiącem:

„Kadyxie, Kadyxie! gdzież twóy patryotyzm? Gdzie cnoty obywatelskie, które cię odznaczały? Jestesże tem szczęśliwem schronieniem, dokąd niedawno jeszcze naród się był uciekł, dla zapowiadania uszczęśliwiających praw oyczyznie? Nie ożywiaż ciebie tak wielkie wspomnienie? Opuściszże obojętnie sposobność dopełnienia twego chwalebnego przeznaczenia? Jakież masz nadzieje? Wolność stoi przed twemi bramami, a ty się ociągasz? słyszysz wrzawę wojenną, a zostajesz w milczeniu? konstytucya ogłoszoną została w *San Fernando*, a ty się nie zapalasz? Jakichże się spodziewasz owoców z twego równie szkodliwego jak i niepojętego uśpienia? Jakże się z tego przed światem usprawiedliwisz? iakaż moc przygięła cię do ziemi? Jakież bagnety zdołały przeszkodzić głośnemu objawieniu się szlachetnych uczuć twoich? Ach! samo ty kuiesz swoie więzy, samo odpychasz tę rękę, która ku tobie dzieci oyczyzny wyciągaią! *Kadyxie!* przebudź się! rozważ tę przepaść, nad którą drzemiesz! powstań, odważ się bydź wolnem! *Kadyx*, niewolnicze, iest obrazem poniżenia i nędzy; *Kadyx*, wolne, będzie pierwszem pomiędzy potężnemi miastami. Powstań; przełam słabe zapory, które cię otaczaią; połącz się z nami; otwórz bramy swoie tym, którzy przysięgli umrzeć za obywatelską wolność oyczyzny, a po siedmioletnich cierpieniach oddychać będziesz znowu czystem i drogiem iey powietrzem.„

Gazety londyńskie czynią uwagę, iż powstańcy hiszpańscy, chociaż podług różnych doniesień kilkakrotnie pobici, zawsze się jednak naprzód posuwaią.

Też gazety umieściły następuiący list z *Gibraltaru* pod d. 11 lutego:— „Możemy ztąd przez perspektywę widzieć woysko powstańców, które ciągnie ku *Cap St Roque*, gdzie stoi jenerał *Odonnel*. Oba woyska, spotkawszy się, stoczą z sobą bitwę, bo równe prawie mają siły. Woysko królewskie wynosi 16,000 ludzi, a narodowe 14,000. Dowiaduiemy się w tey chwili, iż ostatnie powiększyło się 2000 ludzi. Margrabia *Urena* iest prezesem ustanowionego niedawno rządu powstańców na wyspie *Leon*.

Odebrano w *Londynie* gazetę woyska narodowego hiszpańskiego pod napisem *Gazeta Patriotica*. Wydawcami jey są PP. *Evarillo*, *Miguel* i *Galiano*, synowiec admirała tegoż nazwiska. Pierwszy jey Numer z dnia 25 stycznia obeymuje 8 stronic, wystawia zamiar powstania i umieszcza opis wypadków od samego początku.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 15 marca. Słychać, iż na odprawioney tu d. 4 b. m. 18stey obradzie pełnomocników dworów niemieckich, obrano wydział do ostatecznego ułożenia przyjętych jednomyślnie uchwał, w celu uzupełnienia aktu związku niemieckiego. Zapewniają, iż obrady skończą się w tym miesiącu; miano już bowiem ułatwić naywaźnieysze interessa, jako to: względem uskutecznienia 13go artykułu aktu tego związku, ustanowienia stosunków jego w czasie woyny i pokoju, i t. d. Hrabia *Münster*, minister gabinetowy hannowerski, został niespodziewanie wezwany do *Londynu*.

Deputowani kupców i rękodzielników niemieckich podali przełożenie nie tylko N. Cesarzowi Jmci, lecz nawet Xiążęciu *Metternich*, i pełnomocnikom dworów niemieckich.

NIEMCY.

Gazeta Hanauska donosi, iż d. 28 lutego widziano na *Renie* pod *Aszaffenburgiem* potwór wodny, który aż do końca piersi miał postać człowieka, na głowie nie miał włosów, był czarnego koloru i podobny do dziecka. Dway ludzie płynący właśnie wtenczas na rzece, rozumieli, iż jakiś człowiek tonie; zbliżyli się więc, a ów potwór pogrążył się w wodzie. Dnia 9 marca dway szyprowie widzieli go niedaleko *Hanau*.

Od dnia 1go następującego kwietnia, odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litewskiego, cena na kwartał sr. r. 2 kop. 25.

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Cżł. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi*

Wilno dnia 22 marca v. s. 1820 roku.

Ogłoszenia.

1 Roku 1820 mca marca 8 dnia. Przed Aktami W. G. Wilna, stawając osobiście WJP. Pulianowski komornik Ptu Grodzień. w imieniu JP. Krystyny Szawlewiczowey jako opiekun. przeciwko Star. Szai Berkowiczowi pełnomocnemu plenipotentowi Jana Zapasnika oświadczenie do akt ku wpisaniu podał w tych wyrazach: oświadczenie nomine WJP. Mikołaja Puljanowskiego komor. jako opiekuna wdowy Szawlewiczowey zanasza się na Star. Szai Berkowicza i oto: obżał. Szaia Berkowicz przyjąwszy obowiązek na siebie pełnomocnika w imieniu Jana Zapasnika podofficera Leyb Gwardyi Wołyń. pułku z mocy sobie daney plenipotencyi wszedł w układy z JP. Szawlewiczową, i umowiwszy się o schedę pretensyiną jaką stosował Jan Zapasnik, w części wziął pieniądze gotowe, a na zł. pol. tysiąc dwieście na swe imie obżał. wziął dokument z terminem opłacenia na dniu 7 marca idącego roku; w czasie nim termin na exolucyą przypadł, pretensorowie zajawili się do funduszow Jana Zapasnika, w którego imieniu działający obżał. Szaia wziął dokument, i tak JP. Jarzębkiewicz przez zapozew z aresztem założony o rubli sr. ośmdziesiąt sześć i pół a WJP. Wróblewski o rubli sr. piętnascie w miesiącu februaryi fundusze wszelkie zaaresztowali, żał. del. jako opiekun dbający o dobro pupilli swey chętnie chciał satysfakcyą dopełnić opisowi danemu na summę zł. pol. tysiąc dwieście, lecz kiedy in tracto czasu takowego ani rozrachunkow żadnych obżał. Szaia z pretensorami nieuczynił, ani też napewność i bezpieczeństwo w myśl artykułu 10, rozdziału 7 kaucyi żadney nieokazał i niezłożył, ażeby żał. del. przez opłacenie bez uczynić się powinnego zabezpieczenia napowtórną wypłatę fundusz pupilli nienaraził, oświadcza, iż w każdym czasie opłacić jest gotow byleby tylko za pretensyą zastosowane i stosować się mogące do trzech lat obż. Szaja złożył kaucyą, i że takowy oblig chociażby był przelany, że skutkow odzierżeć niemoże bez dopełnienia bezpieczeństwa dla żał. ostrzegając ninieyszym daje wiedzieć. W protokule podpisano: Takowe oświadczenie jako opiekun podpisuję Mikołay Puljanowski kom. Ptu Gr.

Correctum Ignacy Misiewicz.

Takowe oświadczenie Redakcya gazety Kuryera Lit. może drukować.

Mateusz Żołkowski R. M. W.

1, Rada miasta Wilna zawiadomia publiczność: iż w dniach 31 praesen oraz 1 i 2 aprila r. t. w każdym dniu przed południem w ratuszu wileńskim w izbie Rady teyże, odbywać się będzie licytacya na oddanie w arendowną tenutę, znayduiących się w ratuszu Wileń. sklepow czyli kram, pod N. 7, 10, i 11, z terminem do d. 1 januarii 1821 roku; a także w gościnnym domie na Ostrobramskiey ulicy leżącym, pooddzielnie naymować się mogących pokojow dziewięciu na drugim piętrze, jedney kramy na dole z składem i dalszych składow w tymże domie gościnnym próżnujących; z terminem także do d. 1 januarii 1821 lub do d. 1 januarii 1822 roku. W celu wypuszczenia zatém takowych sklepow i pokojow w arendę Rada miasta Wilna czyniąc na druku ninieysze zawiadomienie, zaprasza chcących wyż wyrażone sklepy lub pokoje razem lub pojedyńczo arendować, jawić się w pomienionych terminach do licytacyi w izbie teyże Rady. Datt dnia 20 mca marca 1820 roku.

Franciszek Poznański Prezydent Rady M. W.

---

1 Znana sławna pierwsza śpiewaczka Króla Oboyga Sycyliy Baronowa Natorp, urodzona Marianna Sessi, *przybędzie za kilka dni do Wilna, gdzie da koncert, o którym za pozwoleniem Zwierzchności poźniey doniesiono będzie.*

---

1. Podaie się do wiadomości, że się znayduie do przedania kareta podwóyna Warszawska Daszglowskiey ręki, na urząd robiona, i prawie nieużywana, tylko przez stanie od lat dziesiątka, lakier na niey zblakował, za mierną cenę. Ktoby chciał ją nabyć, niech się zgłosi za trocką bramę, na plac zboru Ewangelickiego do X. Superintendenta Reczyńskiego.

Izba skarbowa Litewsko, Grodzieńska ninieyszym podaje do powszechney wiadomości, iż oddawać się będą z publiczney licytacyi w arendę na 4 lata w guberńskim mieście Grodnie na rzece Niemnie most i prom od 1go 7bra 1820 roku, życzący wziąść takowe, zechcą stawić się do izby skarbowey Grodzieńskiey na licytacyą na termina 1szy 15go, 2gi 30 junii a 3ci i ostateczny 8 julii teraznieyszego 1820 roku z pewnémi na odpowiedź kaucyami i pargkami, gdzie okazane będą życzącym jak kondycye tak i instruktarz, wedle którego z pomienionych mostu i promu pobiera się opłata.

Radca Wincenty Styczyński.

---

1 Niżey podpisany na mocy dekretu oczewistego po odbytey remissie w roku 1818 octobra 26 dnia w Magistracie Wileń. zapadłego zasądzającego na Star. Jankielu Josielowiczu Jogichesie summę rubli sr. 6349 kop. 30 i ru li assygn. 100 przy podaniu ad extinuationem kamienicy nieplatnie nabytey na ulicy Zamkowey i Łotoczek pod N. 103 położoney. Także na mocy odbytey tradycyiney intromissyi i otrzymaniu urzędowie listu podawczego w roku 1820 januar. 26 dnia, gdy więc mocnym został na takowych zasadach objąć pomienioną kamienicę do wybrania przysądzoney a należney sobie summy z procentami, znalazłszy jednak kontrakt kondyktowie na ogulną dzierżawy kamienicy Mowszy Josielowiczowi Kremerowi wydany, pominąwszy zaprzeczenia w Kuryerze Lit. w roku 1815 umieszczone. który urzędnik za nieważny chociaż uznał, jednak niżey piszący się, lękając się aby Jankiel Jogiches wespuł z Mowszą Kremerem nadal podobnych krokow niedziałali, oświadcza a razem uprasza w ogule całą publiczność, aby nikt z wymienionemi Jankielem Josielowiczem Jogichesem i Mowszą Josielowiczem Kremerem niewchodził o takową kamienicę w układy, kontraktow niezawierał, a co większa sum rękodaynych w naymnieyszey nawet ilości nie pożyczał; unikaiąc strat, które nastąpić będą mogły. Roku 1820 miesiąca marca 17 dnia Piotr Ciszko.

Takowe doniesienie Redakcya może do gazety Kuryera Lit. umieścić. Józef Statkowski P. B. M. Wilna.

1. JPan Gely-Latour znany w Europie przez swe pisma publiczne, i posiadający prawdziwy sposob zasłonienia się przed mocą ognia będzie miał zaszczyt Szanowney Publiczności dać dowody w swey sztuce. Otrzymał już potwierdzenia od fakultetów medycznych i od akademiow znacznieyszych miast Europy; a nakoniec od uniwersytetu warszawskiego, o czém przekonywają autentyczne świadectwa.

Wchodzi do pieca rozpalonego od 100 do 200 stopni Termometru Reaumura, nim z onego wynidzie skończy zupełnie kolacyą, widzieć potrzeba to doświadczenie by mu uwierzyć, jest ono równie dziwne w oczach samych chemików, jak ciekawe i interessujące towarzystwo ludzkie: nie może się one odbywać aż na otwartém powietrzu; zatém Gazety ogłoszą dzień reprezentacyi.

Wyż wspomniony JP. Latour będzie miał honor dziś w poniedziałek; to jest 22 dnia tegoż miesiąca dać jedną reprezentacyą złożoną z licznych doświadczeń z ogniem, szczegóły zaś oney ogłaszają afisze; rozpocznie się o godzinie 7 wieczorem w sali pałacu WW. Müllerow na ulicy niemieckiey.

1. Wyjeżdża za granicę na powrót do królewstwa Pruskiego do Memla tameczny kupiec Edwart Packier z służącym Andrzejem Lewarym.

Ogłasza się poraz trzeci.

3. Komitet Pttu Kowieńskiego zaymując się zpełnianiem poleconych sobie obowiązkow względnie drew, światła i słomy na potrzeby woienne w Kownie mieście dostarczać się mające, zawiadamia, że na wyrażone artykuły odbywać się będzie w tymże mieście Kownie w obecności komitetu licytacya w dniach 20, 22, 23, i ostateczna przetargowa w dniu 24 idącego teraz mca marca 1820 r. na drwa opałowe na świce i na słomę kulową dla woiennych potrzeb, zarazem oznaczona będzie liczba wyrażonych artykułow i wszelkie dalsze kondycye na teyże licytacyi, na którą z odpowiedniemi załogami zapraszają się ochotnicy.

3. Komitet ptu Szawel., z woli zwierzchności, na dostawienie do miasta Szawel dla woyska drzewa, świec i słomy z podradu; będzie na to odbywać licytacye w dniach 20, 22, i 23 teraznieyszego mca marca, życzącyh więc podiąć się takowego dostarczenia, wzywa na wyrażone terminy do Szawel, aby przybywali z prawnemi ewikcyami; warunki zaś kontraktu i dalszę wiadomości, będą okazane przed rozpoczęciem licytacyi. 1820 roku marca 10 dnia.

Szawelskiego powiatowego Marszałka zastępca Prezydent Ziem. Tomasz Herubowicz.

3. Niżey podpisani ostrzegamy publiczność iżby niktJPP. Tadeuszowi i Katarzynie(nie Sakowiczom ale)Sabowiczom b. radnym miasta Wilna w żadney ilości pieniędzy nie pożyczał i na domach w Wilnie za ostrą bramą leżący pod N. 1281 kątraktów aredownych niezawierał, gdyż ile wszelki tychże Sabowiczów fundusz jęczy pod ciężarem długow już wyrównywających massie funduszu, tyle niżey podpisani, za przysądzoną sobie dekr. Mag. Wileń. summę czer. 130 rubl. sr. 380 kop. 50. i assygn. rub. 100 wszelki fundusz Sabowiczów od dnia 2 julii b. r. 1820 w extenuacyą zaymą, z obu przeto względów nikt swego majątku, spodziewać się należy, że procederowi, zawichrzeniu, a może i utracie poddać niezechce.

Kostanty Beynarowicz.
Agata Beynarowiczowa.

Roku 1820 marca 15 dnia. Ze takowe ostrzeżenie może bydź do druku przyjęte poświadczam. Józef Statkowski P. B. M. W.

Na mocy postanowienia kommitetu JWW. Ministrow, dnia 19 października 1818 roku zapadłego, izba skarbowa Litewsko-Grodzieńskiey Gubernii znajdując niektórych possessorow dobr skarbowych w opłacie należnych do kassy Monarszey dochodow nieakuratnemi, przedsiębierze takowe majątki oddać przez publiczną licytacyą w dwunastoletnią possesyą z dnia 12 kwietnia r. b. do jakowey licytacyi przeznacza następne trzy termina: pierwszy dnia 22, drugi 24 teraźnieyszego miesiąca a trzeci ostateczny w dniu 5 następnego mca kwietnia. O czém podając do powszechney wiadomości, wzywa, aby życzący wziąść takowe dobra, przybyli do teyże izby na wyżey wspomnione termina z kaucyami odpowiedniemi dwuletniey intracie jakie zaś są te majątki i ich stan, wyświeca dołączaiąca się przy tém osobna tabella.

W obowiązku Vice Gubernatora Sowietnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Guberński.

Tabella o stanie majątkow Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiey położonych oddających się w 12toletnią arendę od dnia 12 kwietnia b. r.

N.	Nazwiska majątkow.	Folwarki.	Wsie.	Liczba dymow	Liczba dusz płci męzkiey	Ilość ziemi: Pod lasem: Włok	Ilość ziemi: Pod lasem: Morgi	Ilość ziemi: Oromey i Sianożęci: Włoki	Ilość ziemi: Oromey i Sianożęci: Morgi	Roczna intrata srebr.: Ruble	Roczna intrata srebr.: Kop.
	Powiatu Grodzieńskiego.										
1	Kollonia Ciemnobłoto	—	—	—	—	—	—	22	18	35	25
	Powiatu Słonimskiego										
2	Dzierżawa Lisewicze	1	—	—	—	—	—	13	—	70	—
	Powiatu Lidzkiego.										
3	Dzierżawa Kierszyszki	1	—	—	—	—	—	5	—	31	50
	Powiatu Nowogrudzkiego.										
4	Starostwo Popkowickie	1	1	3	8	14	$15\frac{1}{2}$	2	$22\frac{3}{4}$	120	—
5	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	—	—	1	$23\frac{1}{4}$	32	—

W obowiązku Vice Gubernatora Sowietnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Guberński.